

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej popołudniu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

**Biuro Redakcji i Ekspedycja ul. Chorążczyzna 31. Administracja ul. Podwale 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dzienników S. Sokółowski i Ska Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.**

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.694. Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji Nr. 78.

Cena egzemplarza w miejscu na prowincji

**20 mk.**

**PRENUMERATA:**

we Lwowie bez dostawy	540— Mk
we Lwowie z dostawą	500— Mk
z przesyłką pocztową w Polsce	540— Mk
z przesyłką pocztową w innych państwach	550— Mk

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7; biuro S. Sokółowski i Ska, ulica Jagiellońska 7.

## Gospodarcza odbudowa Rosji.

Dźwignięcie z upadku gospodarczego Rosji, powalonej przez wojnę, rewolucję i obłąkane rządy komisarzy jest obecnie, przyznać to trzeba, stałą troską sowietów. Ten cel miał na oku Krassin, wyjeżdżając do Londynu, gdzie między innymi prowadził rokowania o utworzenie międzynarodowego syndykatu dla odbudowy Rosji. Rokowania te mają się toczyć w dalszym ciągu w Berlinie, dokąd Krassin dziś właśnie przybywa.

Równocześnie rosyjski komisariat ludowy dla handlu z zagranicą przystąpił do założenia specjalnego towarzysstwa dla eksportu i importu towarów. 51 proc. akcji zatrzyma komisariat ludowy, a 49 proc. rozdzielone będą pomiędzy rosyjskie trusty przedsiębiorstw państwowych i prywatnych. W Polsce, jak donoszą dzienniki, poczyniono obrzymie zakupy tak w manufakturze, jak i w innych fabrykacjach, np. w szkle, niszcząc z góry 80 proc. ceny kupna, resztę zaś pokrywając weksłami. Fabryki łódzkie, częściowo ciężki tym zakupem właśnie mogły podjąć pracę, tak, że liczba bezrobotnych spadła do normalnej. Podjęły pracę nawet małe fabryczki, które dotąd nie były jeszcze czynne. Wewnątrz Rosji też i w toale samych sowietów budzą się prądy, uznające chęć powrotu do jakichś normalniejszych stosunków. Przywrócono własność prywatną, a właścicieli ziemskich wezwano do objęcia swych gruntów, zezwolono też na handel prywatny, zwłaszcza środkami spożywczymi. A choć większość tych zarządzeń pozostaje na papierze i nie budzi zaufania ani wewnątrz kraju, ani też za granicą, to przecie są one znamienne dla nastrojów, panujących w sferach rządzących Rosją.

Zagranicą, w rzeczy samej nie kwapi się ze zbytnim zaangażowaniem swych kapitałów w kraju nieograniczonych możliwości, jakim stała się Rosja sowiecka, i żąda pewnych gwarancji. Wyróżnieniem tego stanowiska jest konferencja, która odbywała się w Paryżu pod przewodnictwem Noulensa przy udziale przedstawicieli 12 krajów, a która świeżo zakończyła swe obrady. Miała ona na celu ochronę interesów prywatnych w Rosji i wyraziła żądanie, aby uznanie Rosji sowieckiej uzależnione było od dostarczenia pozytywnych rękojmi, umożliwiających odbudowę zakładów przemysłowych i naprawę szkód.

Tasama konferencja jednak wzywa rządy, aby poparły akcję na rzecz głodnych w Rosji przez przyznanie kredytów a fond perdu lub też całiczek prywatnym i międzynarodowym instytucjom dla niesienia pomocy głodnym. Pomoc istotnie jest konieczna, i to jak najrychlejsza, i pomoc ta rzeczywiście nadchodzi. Ostatnio socjaliści włoscy zebrali dla głodnych w Rosji żywność, ubrania itp. wartości 3 mil. lirów, które to rzeczy wysłano specjalnym okrętem. Wobec katastrofy głodowej, jaka dotknęła Rosję jest to jednak kropla w morzu, katastrofa ta bowiem nie ma sobie podobnej w dziejach. Sir Robertson, który powrócił z Rosji, gdzie zwiedził okręgi dotknięte głodem, oświadczył przedstawicielom pism, że w czasie swej 45-letniej praktyki administracyjnej w Indiach nigdy nie spotkał się z tak straszną klęską. Głód dotknął całą ludność obszaru od

Kazania do Morza Kaspijskiego i do granicy Azji. 15—16 milionów mieszkańców dosłownie umiera z głodu.

Krew ścina się w żyłach, gdy się pomyśli, że kilkanaście milionów ludzi, skazanych na wymarcie patrzy na siebie obłąkanymi z głodu oczyma, w których przebiega się jedna żądza i jedno pragnienie: jeść!... Jeść za wszelką cenę, choćby ścierwo, choćby padlinę. A gdy padliny już dawno nie stało, więc doprowadzeni do szafu ludziewierzęta pożerają wykopane z grobów trupy, matki jedzą własne dzieci! Oto do czego doszła cywilizacja po tylu tysiącach lat postępu: do troglodytyzmu i ludożerstwa.

Może to jednak już punkt kulminacyjny choroby, jaką przechodzi obrzym rosyjski. Może te okropności, te upiorne, godnie pióra dantejskiego

obrazy, są ostatnimi konwulsjami przesilenia. Może niebawem wyrówna się wzburzona powierzchnia życia rosyjskiego. Rząd sowiecki, zniszczywszy wszystko co było do zniszczenia, zamyśla wreszcie zabrać się do pracy. Świadczy o tem choćby wiadomość telegraficzna z Petersburga, że zakupił on znaczną ilość zboża siewnego i innych nasion. W Ameryce zakupiono pszenicę siewną, która przeznaczona jest dla dotkniętych głodem obszarów nadwołżańskich. Pszenica ta ma nadejść jeszcze w połowie marca. Niemniej od tego zakupiono w Ameryce półtora mil. pudów nasienia kukurydzy i grochu. Zaznacza się więc jakaś tendencja ku popieraniu pracy na roli, dosyć spóźniona coprawda i nikła. Może to jednak tylko pierwszy krok ku lepszemu jutru.

## SEJM WALNY.

**Uchwalenie noweli do ustawy o 8-godzinnym dniu pracy. — Burza w dyskusji przy trzecim czytaniu. — Ministerstwo kultury i sztuki. — W obronie dzierżawców.**

**Warszawa. (PAT).** Sprawozdanie z 285 posiedzenia sejmowego z dnia 14. lutego 1922.

W trzecim czytaniu noweli do ustawy o 8-godzinnym dniu pracy p. Gdyk oświadczył, że jako przewodniczący komisji obrony pracy, musi stwierdzić niełojalne stanowisko sprawozdawcy p. Rudnickiego, który wprowadził w trzecim czytaniu szereg poprawek. P. Rudnicki wyjaśnia, że poprawki wprowadzone zostały w porozumieniu z komisjami i mają charakter tylko redakcyjny, nie zmieniający treści uchwał Izby. P. Żuławski po omówieniu wad jakie zdaniem jego nowela zawiera, proponuje odesłanie całej sprawy do komisji. P. Czerniewski przyłącza się do wniosku przedmowy, zwłaszcza, że Minister pracy i opieki społecznej przyrzekł przedstawić nowy projekt. P. Sadowski wypowiada się za 10 godz. dniem pracy w handlu. Końcowe przemówienie referenta p. Rudnickiego wywołało wielką wrzawę w Izbie. — Sprawozdawca odpowiada na zarzuty p. Żuławskiego, stwierdzając, że opinja organizacji przemysłowych i handlowych została wysłuchana i że poprawki zostały opracowane w porozumieniu z przedstawicielami Rządu. **Wniosek formalny p. Żuławskiego o odesłanie ustawy do komisji, odrzucono większością głosów, a natomiast przyjęto nowelę w trzecim czytaniu.**

Przystąpiono następnie do obrad nad sprawozdaniem o zniesieniu ministerstwa kultury i sztuki. P. Lutosławski zaznacza, że dyskusja w ko-

misji toczyła się jedynie z punktu widzenia wprowadzenia oszczędności.

P. Roy dowodzi, że Ministerstwo powinno istnieć. Ministerstwo powinno czuwać nad noworzeniem się polskiego stylu na podstawie motywów rodzinnych. Winno ono również zwracać baczną uwagę na teatry i chóry włościańskie.

P. Rosset przychylił się do wniosku komisji. W głosowaniu przyjęto całą ustawę w drugim czytaniu. Przyjęto również rezolucję p. Roya, a odrzucono rezolucję p. Rosseta. Trzecie czytanie ustawy wobec sprzeciwu posłów odrzucono.

P. Małinowski w imieniu komisji rolnej przedłożył wnioski o zlikwidowanie dzierżaw i umożliwienie dzierżawcom na kresach wschodnich nabycia ziemi zgodnie z ustawą o reformie rolnej. — Wnioski komisyjne opiewają: 1. Rząd zbierze w ciągu 3 miesięcy dane statystyczne i zgłosi swój projekt ustawy do rozpatrzenia wspólnie z projektem p. Małinowskiego. 2. Rząd natychmiast wniosie do Sejmu ustawę o przedłużeniu ustawy o moratorium dla dzierżawców na kresach na okres pierwszego roku celem dokonania przygotowań i rozpatrzenia ustawy likwidacyjnej dzierżaw.

P. Poniatowski zaproponował, aby rezolucja pierwsza brzmiała: Rząd w przeciągu 3 miesięcy zgłosi swój projekt itd. Poprawkę jakoteż rezolucję tę przyjęto jakoteż w trzecim czytaniu nowe-

### Oddział Likwidacji Demobilu Wojskowego „DEMAT”

Sprzedaje

- Silniki spalnowe, Wózki i platformy kolejkowe, Klej fotograficzny, Zapalniczki, Płótno gamowane, Cynk w kawałkach Łańcuchy żel., Belki żelazne dwuteowe w Warszawie
- Separatory do mleka, Maszyny do szycia, Lewary, Łyżki, Widełce i Noże . . . . . w Łodzi
- Cement, Wapno i Miał koksowy . . . . . w Białymstoku
- Baraki z blachy falistej . . . . . w Grudziądzu

szczegóły patrz

**„Demobil” zeszyt 22-gi**

Termin składania ofert 1. marca 1922. r.

łę do ustawy o załatwieniu zatargów między pracodawcami i pracownikami.

P. Lewandowski przedstawił sprawozdanie komisji prawniczej w sprawie zawieszenia przedterminowej spłaty rat zhipotekowanych na włościanach rentowych na obszarze b. dzielnicy pruskiej. Swego czasu uchwalili sejm pruski ustawę wywłaszczającą Polaków z ziemi, którą rozparcelowano między kolonistów niemieckich. Umowa między kolonistami a rządem pruskim stanęła wówczas na podstawie marki niemieckiej w złocie. Dziś koloniści niemieccy chcieliby wskutek obniżenia się waluty polskiej spłacić renty ciążące na tych kolonjach w walucie polskiej. Ponieważ do-

tychczas nie było ustawy zapobiegającej temu, przeto Sejm na wniosek p. Lewandowskiego uchwalił dziś w drugim i trzecim czytaniu ustawę, która zapobiegnie wzbogacaniu się ludzi sprowadzonych na naszą ziemię.

W końcu po przemówieniu p. Mierzejewskiego przyjęto nagłość jego wniosku w sprawie niedostatecznej obrony granic wschodnich. Wniosek domaga się wyboru nadzwyczajnej komisji sejmowej, która ma zbadać przyczyny tego stanu i winnych pociągnąć do odpowiedzialności. Rozprawę nad meritum wniosku odroczone do następnego posiedzenia, które się odbędzie w piątek o godz. 4. popołudniu.

## Z Sejmu Wileńskiego.

**Dyskusja programowa. — Ludność pasa neutralnego chce należeć do Polski.**

Wilno. (PAT.) Pierwszy mówca programowy w dyskusji generalnej Janikowski stwierdza na wstępie, że zgłoszone do łaski marszałkowskiej rezolucje imieniem większości stronnictw sejmowych całkowicie odpowiadają programowi klubu związku ludowego. W dalszym ciągu mówca składa

**hołd armii polskiej i jej wodzowi**

Józefowi Piłsudskiemu oraz gen. Żeligowskiemu. (Owacje na cześć Piłsudskiego i Żeligowskiego). Omawiając stosunek do Rosji, mówca oświadcza kategorycznie, że ludność tutejsza bezwzględnie sprzeciwia się wróceniu się Rosji do naszej przyszłości bez względu na to, czy to będzie Rosja sowiecka, czy reakcyjna. Stwierdzamy, że obecna kowieńska republika nie ma nic wspólnego z wielkim księstwem litewskim.

**Dość mamy już prowizoriów**

i dość wyniszczenia i trudności, jakie przechodzimy od początku wojny. Z cawila, kiedy Sejm wypowie swą wolę, a nie chodzi tu o aneksję, ale o nasz powrót do Ojczyzny, z tą chwilą władze polskie nie mają potrzeby zwlekać. Oczekujemy natychmiastowego przejścia władzy przez Rzeczpospolitą Polską. Uważamy, że Sejm wileński powołany jest nie tylko do wyrażenia woli ludności, ale również do praktycznego jej wypełnienia i przypilnowania. Rola nasza skończy się, gdy

**Ziemia Wileńska zespolona z Rzeczpospolitą objęta zostanie faktycznie przez władze polskie.**

Mówca zapowiada zgłoszenie wniosku o wysłanie do Warszawy delegacji w sprawie powołania posłów wileńskich do Sejmu warszaw-

skiego oraz w sprawie zwrócenia się do rządu polskiego o mianowanie pełnomocnika celem przejęcia władzy z rąk Tymczasowej Komisji Rządzącej.

Dawne jednolite zagadnienie Unii rozpadło się na sprawę ukraińską, prawosławną, białoruską i litewską oraz kwestię polskości Wilna. Traktat ryski oddał Ukrainę i Białoruś pod sferę wpływów rosyjskich. Sprawy Wileńszczyzny nie należy łączyć z kwestią stosunku polsko-litewskiego. Mówca wyraża nadzieję, że naród litewski przejrzy i że upadnie polityka germanofiliska rządu kowieńskiego, która prowadzi do zguby. Doceniamy wagę porozumienia polsko-litewskiego, ale

**oddanie Wileńszczyzny nie jest drogą do zgody.**

Byłoby to zarzewiem wiecznych walk o charakter narodowy Wilna. Mówca podnosi z uznaniem fakt dojścia do wspólnej uchwały i kończy: W chwili obecnej odwracamy kartę historii, a na stronie niezapisanej stawiamy jedno wielkie zdanie: „Tu jest i będzie Polska”. (Okłaski).

Zabrał głos im. P. S. L. pos. Świecickowski, który porusza sprawę gwarancji pokojowych w związku z zaborczością niemiecką, charakteryzuje zachowanie się rządu litewskiego wobec ludności polskiej i stwierdza, że Ziemia wileńska idzie do Polski co jest konsekwencją dziejową.

Pos. Raczkowski imieniem zespołu stronnictw narodowych wypowiada się przeciw nadaniu Ziemi wileńskiej jakiegokolwiek autonomii politycznej.

Pos. Ciomiński (Odr. i Wyzw.) oświadcza, że klub jego przystąpi do uchwały zasadniczej pod pewnymi zastrzeżeniami.

Pos. Nussbaum (R. L.) wskazuje na tradycje łączące Ziemię wileńską z Rzeczpospolitą, na udział synów Ziemi wileńskiej w Legionach Piłsudskiego, na entuzjazm, z jakim ludność witała wojska Żeligowskiego, wreszcie stwierdza, że 4-ty punkt uchwały zasadniczej wyraża istotne pragnienie ludności i od tego punktu odstępować nie można. Klub mówcy wyraża pragnienie przyłączenia się do Polski bez zastrzeżeń.

Wilno. (PAT.) Po wygłoszeniu przemówienia przez pierwszego mówcę programowego p. Janikowskiego, zabrał głos drugi z kolei mówca programowy p. Zbigniew Jasiński (Zes. Stron. Nar.), który wygłosił następujące przemówienie: Dyskusja, która się tu toczyła, jak również wnioski w stosunku do deklaracji zasadniczej, którą Sejm nasz ma powziąć, wykazują w sposób zupełnie dobitny, że są dwa ujęcia i dwa stanowiska odnośnie do kwestii wileńskiej. Oba kierunki stoją na tem stanowisku, że Ziemia wileńska musi się stać częścią Rzeczpospolitej Polskiej, ale jednocześnie między tymi kierunkami jest różnica ogromna. W szczególności obóz, do którego należy stoł na stanowisku, że połączenie z Rzeczpospolitą Polską ma być bezwzględne i że Ziemia wileńska nie ma zachować żadnego cienia odrębności. Program autonomii musimy a limine i bezwzględnie odrzucić.

Wilno. (PAT.) Po otwarciu 6-tego posiedzenia Sejmu, marszałek Łokuciewski polecił odczytać memoriał delegacji ludności pasa neutralnego, komunikując, że sprawa życzeń zawartych w memoriale przekazana zostanie komisji politycznej. Po odczytaniu interpelacji przystąpiono do dalszej dyskusji generalnej.

P. Jachiewicz (włościanin pow. święciańskiego) oświadcza, że ludność pasa neutralnego chce należeć do Polski bez zastrzeżeń. Mówca oświadcza się za projektem.

Wilno. (PAT.) Uchwalony przez konwent seniorów porządek dzień, wczorajszego posiedzenia Sejmu, przewiduje odczytanie wniesionych interpelacji oraz dalszy ciąg dyskusji generalnej. Następnego posiedzenie odbędzie się tradycyjnie we czwartek.

Wilno. (PAT.) Wczoraj odbyła pierwsze posiedzenie komisja interpelacyjna, wybierając przewodniczącym p. Uziębłę, zastępcą p. Engla, a sekretarzem p. Piekiewiczza. W dyskusji poruszono sprawę kompetencji i sposobu prac komisji. Uchwalono wybrać referentów do poszczególnych spraw.

### Pierwsze lata

## pobytu Moliera w Paryżu.

(1658—1664).

(Dokończenie.)

Na polecenie superintendenta finansów, Fouqueta, przy współudziale Pellisson'a, Molier stworzył następnie komedię „Natrety”, przeznaczoną na wielką uroczystość przyjęcia króla na zamku Vaux (sierpień 1661). Gdy Fouquet i Pellisson mieli niebawem rozmyślać w więzieniu nad tem, jak niebezpieczną jest rzeczą chcieć wspaniałością wystąpienia olśnić króla, gdy aresztowanie ich dotknęło pośrednio La Fontaine'a, który odbył w tym czasie przymusową podróż do Limoges, żaden cień niełaski nie padł z tego powodu na Moliera, a sztuka jego, jeszcze przed aresztowaniem Fouqueta, została powtórzona we Fontainebleau, z dodatkiem sceny z myśliwym, którą sam król poddał autorowi. Było to zarazem poparcie, udzielone przez króla niebezpiecznej walce, którą Molier rozpoczął z pięknymi paniami markizami dworu królewskiego, mającymi więcej ozdób i wstążek na sukniach, niż rozumu w głowach.

W grudniu 1662, po dłuższej przerwie, na którą przypada zawarcie związku małżeńskiego z Armandą Béjart, pojawia się na scenie „Szkoła kobiet”. Był to największy sukces teatralny w życiu Moliera, a zarazem tytuł do pensji 1.000 liwrów, którą przyznał mu król, jako „znakomitego pocie komicznego”. Czy „Szkoła kobiet”

(nie: żon) jest może dalszym ciągiem „Szkoły mężów”? Wszystko zdaje się przemawiać przeciw takiemu sądowi. Byłoby to zupełnie nieporozumienie sądzić, że Molier zamierzał pouczyć w tej sztuce, jakimi kobiety być nie powinny, tak jak w „Szkoła mężów” pokazał, jakimi nie powinni być mężowie. „Szkoła kobiet” przedstawia mi się jako apologia niewinnej naiwności, która, kierowana samym tylko instynktem kobiecej natury, odnosi tryumf przebiegłości i sprytu nad despotyzmem rozumnego egoisty. Jest to więc pod pewnymi względami dalszy ciąg tej walki, którą podjął Molier w „Pociesznych wykwinisziach”. Tam, wystąpił przeciw nienaturalnym wybrykom i przeciw sztuczności kobiet; tu, występuje w obronie ich prostoty, naturalności i naiwnego wdzięku.

Tę zasadniczą myśl swego utworu Molier wydatnił w jednoaktowej sztuce „Krytyka Szkoły kobiet”, granej po raz pierwszy w czerwcu 1663. Jako główna przeciwniczka komedii Moliera, występuje w niej wykwiniszi Klimena, przedstawicielka wyrafinowanej prudencji niewieściej, poparta w tem wystąpieniu przez śmieszne go markiza i przez poetę, lichego i oschłego, podczas gdy po stronie Moliera stają ludzie serca, Urania, Eliza i Dorant, zwolennicy prostoty i naturalności.

Nie należy jednak sądzić, jakoby wszystkie zarzuty, które podnosili przeciwnicy Moliera (wśród nich, dawny protektor Moliera, książę Conti, młodszy brat Wielkiego Kondeusza, w swoim „Traktacie o komedii według tradycji Kościoła”), były nieuzasadnione, a każda odpowiedź

Moliera można było przyjmować za dobrą monetę. Czyż rzeczywiście niema grubego dwuznacznika w scenie z wstążką? I czy można, choć na chwilę przypuścić, że Molier, tworząc tę scenę, nie zdawał sobie sprawy z dwuznacznika? — A znowu obrona tej sceny, jaką dała „Krytyka, szkoły kobiet”, czyż jest czem innym, jak nie tylko żartem? Pisząc tę obronę, Molier nie myślał na pewno usprawiedliwiać siebie, on myślał jedynie o tem, by w nowy i niezwykły sposób ośmieszyć wyrafinowaną pruderię przeciwniczek. Śmiałość ataku osłania tu słabość stanowiska Moliera.

Walka wywołana „Szkołą kobiet” toczyła się dalej i daleka była od uspokojenia się, gdy nastąpił fakt nader ważny w życiu Moliera i decydujący w jego przyszłej działalności. Oto, sam król, Ludwik XIV, wniósł się w dysputę i upoważnił Moliera, a raczej kazał mu, by wystąpił przeciw zazdrośnym. Jest to drugi fakt współdziałania króla z Molierem. Po raz pierwszy, w „Natretych”, król poddał mu myśl jednej sceny. Nie można wątpić, że w „Improwizacji w Wersalu” (październik 1663) odbyło się coś podobnego, że król nie tylko polecił Molierowi odpowiedzieć, ale zarazem wskazał mu, w jakim kierunku ma uderzyć. Jeżeli Molier o tem nie wspomina, to jest rzeczą naturalną; wypadło unikać wszelkiego pozoru wciągania osoby króla w te spory, zwłaszcza gdy jednym z przedmiotów ataku mieli być aktorowie „trupy królewskiej”. Jednakże trzykrotnie w samej sztuce, Molier zaznacza, że król polecił mu ją napisać, a w zakończeniu wprowadza osobistą interwencję Ludwika XIV,

## Z Komisji sejmowych.

Warszawa. (PAT.) Komisja konstytucyjna obradowała w dalszym ciągu nad ustawą do ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu.

Komisja administracyjna obradowała w dalszym ciągu nad ustawą o ordynacji wyborczej gmin.

Komisja skarbowo-budżetowa rozpatrywała w dalszym ciągu sprawę gwarancji na zakup nawozów sztucz. W sprawie kredytów inwestycyj. Minister skarbu stwierdził, że kwoty inwestycyjne objęte są obecnymi budżetami, znacznie już przeciążonymi. Na inwestycje (budowa szkół, szpitali itd.) należy szukać kredytu zagranicznego, — któryby był zabezpieczony hipotecznie i posiadał gwarancję państwową, przyczem amortyzacja musiałaby być rozciągnięta na około lat 30 do 35. — Poseł Osiecki zaznaczył, że zagranica słabo jest poinformowana o stanie naszego majątku państwowego, który wcale nie jest gorszym od stanu w innych państwach, w Polsce bowiem dług zewnętrzny i wewnętrzny wynosi na jednego obywatela zaledwie 55 marek złotych, podczas gdy we Francji dług ten na głowę wynosi 400 fr. złotych. Większość posłów przemawiających w tej sprawie wyraziła przekonanie, że bez kredytu zagranicznego nie zdołamy podnieść kraju ani kulturalnie, ani ekonomicznie.

Komisja dla badania kryzysu w handlu i przemyśle wysłuchała oświadczeń przedstawicieli odnośnych ministerstw w sprawie bezrobocia i przedsięwziętych kroków zaradczych. Wedle danych ministerstwa pracy, ogólna liczba bezrobotnych w Polsce dosięga cyfry 183.000. W biurach pośrednictwa pracy zarejestrowało się zaledwie 24.500 bezrobotnych. W centrach przemysłowych, jak Łódź, Warszawa, liczba bezrobotnych dosięga 87.000, z czego 40% przypada na pracowników wykwalifikowanych. Liczba wykwalifikowanych bezrobotnych robotników przemysłowych i budowlanych wynosi około 42.000. — Żołnierze zdemobilizowani i repatrianci bezrobotni tworzą liczbę około 100.000 bezrobotnych. Warszawa liczy bezrobotnych 20.000, Łódź 24.000. Przedstawiciel Ministerstwa spraw wojskowych oświadczył, że zaległości należności tego Ministerstwa, które wynosiły miljarde, zostały już spłacone i wynoszą obecnie już tylko kilkaset milionów.

Przedstawiciel ministerstwa robót publicznych oznajmił, że z 70 miliardów marek, przeznaczonych na prowadzenie robót publicznych, ministerstwo otrzymało zaledwie 24 miljarde mk. W sprawie rekwizycji węgla na osiach (węgiel

z wozów kolejowych) kierownik ministerstwa przemysłu i handlu p. Strasburger oświadczył, że takiej rekwizycji Ministerstwo dokonało tylko raz jeden i to w wypadku wyjątkowym, za wszelkie zaś inne rekwizycje odpowiedzialność spada na władze kolejowe. Przedstawiciel Mi-

ministerstwa skarbu oznajmił, że Ministerstwo to czyni wszystko, aby bezrobociu zaradzić. Między innymi na podtrzymanie środków walki z bezrobociem udzieliło P. K. K. P. kredytu w wysokości 37 i pół miliarda Mk. pol.

## Po podpisaniu konwencji polsko-francuskiej. Wymiana depesz.

Warszawa. (PAT.) Tekst depesz Ministra spraw zagranicznych Skirmunta i prezydenta ministrów francuskich Poincaręgo, z okazji podpisania konwencji polsko-francuskiej brzmi:

Depesza p. Skirmunta do prezydenta ministrów Poincaręgo:

Pragnę wyrazić Waszej Ekscelencji radość moją z powodu zawarcia i wejścia w życie pod egidą rządu, któremu Pan prezyduje, traktatów między Francją i Polską. Rząd i naród polski odczuwają radość z racji podpisania traktatów, których zadaniem będzie jak najlepsze ułożenie naszych interesów wzajemnych i ustalenie pokoju w Europie.

Podp.: Skirmunt.

Odpowiedź p. Poincaręgo opiewa:

Dziękuję Waszej Ekscelencji za telegram przesłany mi z okazji zawarcia konwencji ekonomicznych

francusko-polskich. Cieszę się szczególnie, że mnie to przypadek zaszczyt ich podpisania. Podzielim najzupełniej uczucia wyrażone przez Pana że zawarcie umowy tworzą nowy etap w polityce zupełnej współpracy naszych dwu krajów, w polityce, w której Pan nie przestawał okazywać faktycznego poparcia. Ufam najzupełniej, że umowy te służyć będą interesom naszych narodów, a równocześnie przyczynią się znacznie do ustalenia pokoju w Europie i do ogólnej odbudowy ekonomicznej. Podp.: Poincaré.

Gdańsk. (PAT.) Tutejsza prasa omawia obszernie traktat handlowy polsko-francuski i nazwa go murem gospodarczym, zamykającym Niemcom dostęp do Wschodu. Francja przy pomocy celnych taryf polskich chce uniemożliwić Niemcom konkurencję na Wschodzie.

## Postulaty polskich robotników w Gdańsku.

Gdańsk. (PAT.) Wczoraj odbyło się tutaj zebranie oddziału gdańskiego polskiej narodowej partii robotniczej. Na zebraniu uchwalono kilka rezolucji. Między innymi rezolucję, zwracającą się do generalnego komisarza polskiego oraz Rządu i Sejmu polskiego o utworzenie przy gdańskim komisariacie generalnym ekspozytury ministerstwa pracy i opieki społecznej. Druga rezolucja zwraca się do generalnego komisarza polskiego o odniesienie się do Rządu polskiego z prośbą, aby zmienił skład delegacji polskiej w Radzie portowej i powołał do niej jednego przedstawiciela

robotników, którego poleci organizacja gdańska. Gdyby to było niemożliwe, należałoby ustanowić rzeczoznawców z kół robotniczych polskich przy delegacji polskiej w Radzie portowej. Trzecia rezolucja domaga się od Koła polskiego w Sejmie gdańskim i od Rządu i Sejmu polskiego dopilnowania, aby optanci w Gdańsku (w myśl 106 punktu traktatu wersalskiego) po dokonaniu opłaty opuścili teren wojennego miasta Gdańska, co przyczynił się do uzyskania pracy przez bezrobotnych Gdańszczan.

## Konferencja niemiecko-polska w Genewie.

Prace podkomisji. — Odroczenie otwarcia.

Katowice. (PAT.) Biuro Wolffa donosi z Genewy pod datą 13. bm.: Niemiec i polscy przewodniczący poszczególnych podkomisji rozpoczęli już obrady. A mianowicie: w podkomisji 11-tej (ochrona praw mniejszości narodowych) obradują ze strony niemieckiej były sekretarz stanu Lewald, ze strony polskiej dr. Wasserberger. W podkomisji 12-tj (międzypaństwowe organizacje) z niemieckiej strony b. minister Simons, z polskiej dr. Prądzyński. W podkomisji 7-miej (sprawy robotników i pracodawców) z niemieckiej strony starszy dyrektor Sitzler, z polskiej p. Sokal. Do ostatniej podkomisji powołani zostaną prawdopodobnie w najbliższych dniach przedstawiciele związków zawodowych po jednym z każdego związku. W obradach poszczególnych podkomisji

uczestniczą współpracownicy (po jednym z każdej) Calondra, którzy, jak wiadomo, rekrutują się z personelu sekretariatu Ligi Narodów. Rokowania przemysłowe prowadzi ze strony niemieckiej dyrektor ministerstwa Stockhammer, ze strony polskiej inż. Falter. Dotyczą one głównie starego żelaza. Wszystkie inne kwestje gospodarcze już uzgodniono. Spodziewać się należy, że także inne kwestje dotychczas nie rozwiązane zostaną pomyślnie załatwione.

Genewa. (PAT.) Z powodu niedyspozycji prezydenta Calondra odłożono otwarcie konferencji niemiecko-polskiej do następnego wtorku. Delegacja niemiecka składa się z 21 członków, polska z 14.

## Przed konferencją genueńską.

O skład komisji technicznej. — Wszyscy za odroczeniem z wyjątkiem L. George'a. — Rosja przyjęła zaproszenie bez zastrzeżeń.

Paryż. (PAT.) Wedle opinii kół francuskich, w skład komisji technicznej, któraby się zebrała przed konferencją genueńską, winni wejść nie tylko delegaci państw sprzymierzonych, — lecz także przedstawiciele Polski, Rumunii, Czechosłowacji i Jugosławii. Komisja mogłaby się zająć zbadaniem nie tylko kwestji technicznych programu konferencji w Genewie, lecz także obić obiektywnie część materiału francuskiego, nie dotykając politycznej strony programu konferencji. Kola francuskie są zdania, że powyższa komisja powinna się zebrać dopiero po ukończeniu prowizorycznych badań — przeprowadzonych przez rzeczoznawców każdego narodu. Wobec kryzysu gabinetowego we Włoszech oraz wobec niemożności przygotowania materiału na dzień 8. marca przez liczne państwa, odroczenie konferencji genueńskiej, zdaniem opinii francuskiej, wydaje się obecnie bardziej prawdopo-

dobne, być może, jeżeli nie na 3 miesiące, to przynajmniej na szereg tygodni.

Paryż. (PAT.) — Komisja międzypartyjna zbierze się w przyszłą środę w ministerstwie spraw zagranicznych celem omówienia spraw technicznych, które będą poruszone na konferencji genueńskiej.

Londyn. (AW.) „D. Chronicle“ donosi z Waszyngtonu, że panuje tam nastrój na rzecz odroczenia konferencji genueńskiej. Odroczenie to byłoby życzliwie widziane nie tylko przez Hardinga, ale i cały gabinet amerykański.

Paryż. (AW.) Wedle „Matin'a“ poseł czechosłowacki doreczył 13. bm. posłowi włoskiemu notę z prośbą Małej Ententy o odroczenie konferencji genueńskiej o 3 dni.

Wiedeń. (PAT.) — Z Londynu donoszą pod datą 13. bm. W Izbie gmin odpowiedział Lloyd

na co nigdyby się nie odważył, gdyby nie uzyskał poprzednio na to przyzwolenia i zgody króla.

„Improwizacja w Wersalu“ jest stwierdzeniem tego faktu, że Moliere pozyskał najpotężniejszego i najmańdrzejszego w świecie protektora, król zaś najbardziej bezinteresownego, zupełnie uległego, zawsze gotowego do dzieła pracownika. To zaś porozumienie się dwóch największych, jedynych w swoim rodzaju, geniuszy jest zdarzeniem pierwszorzędnego w literaturze znaczenia; stworzyło ono grunt, z którego wyrosły dalsze utwory Moliere, na którym powstało późniejsze jego arcydzieło „Tartuffe“.

Gdy teraz zmierny oczami przestrzeń, jaką przebył Moliere w przeciągu lat sześciu, od chwili, gdy, jako dyrektor prowincjonalnej trupy aktorów, odbył w Luwrze swój debiut, zauważymy ze zdumieniem, w jak krótkim przeciągu czasu zdołał wyrobić sobie stanowisko i uzyskać wpływ stały na stosunki teatralne w Paryżu, sprawić, że cały Paryż podzielił się na obóz jego zwolenników gorących i obóz jego zapamiętałych wrogów, — nie było tylko obojętnych — że wreszcie sam król wziął udział w walce, stając stanowczo i wyraźnie po jego stronie. Dochody z przedstawień, zaszczyty i uznania zaczęły płynąć obficie. Ostatnim z tych zaszczytów, i to nie najmniejszym, było to, że król przyjął godność ojca chrzestnego drugiego syna Moliere (ur. w lutym 1664). Była to odpowiedź króla na kalumnii, których przedmiotem stały się prywatne stosunki Moliere. Było to świadectwo wystawione uczciwości doskonałej i szlachetności życia teatralnego.

Kazimierz Jarecki.

George na internacjonalizm, że do tej chwili nie ma mowy o odroczeniu terminu konferencji genueńskiej. Zależnym to jest jedynie od stanowiska rządu włoskiego. — Nazwiska przedstawicieli angielskich na konferencji nie są jeszcze znane.

**Londyn.** (AW.) Lloyd George oświadczył w Izbie gmin, że Rosja przyjęła zaproszenie na konferencję genueńską bez jakichkolwiek zastrzeżeń ze swej strony.

**Paryż.** (PAT.) Prasa tutejsza uważa odroczenie konferencji genueńskiej za rzecz coraz bardziej prawdopodobną i podkreśla, znaczenie w tej sprawie opinii małej ententy, która pragnie mieć

dość czasu dla dokładnego przygotowania się do udziału w obradach.

„Echo de Paris“ stwierdza, że rządy w Paryżu, Warszawie, Belgradzie i w Bukareszcie, które w najbliższym czasie mają powziąć decyzję co do wspólnej linii postępowania, są najbardziej powołane do przedstawienia swoich poglądów na sprawy znajdujące się w programie konferencji genueńskiej. Wszystkie te państwa, podobnie jak Francja, bronieć muszą praw wynikających z traktatów i mogą założyć swe veto w razie układów lub zobowiązań przyjętych poza ich plecyma.

## Z parlamentu angielskiego.

**Oszczędności. — L. George boi się odpowiedzialności.**

**Londyn.** (PAT.) W Izbie gmin odbywają się w dalszym ciągu obrady w sprawie adresu w odpowiedzi na mowę tronową. Po przemówieniu Chamberlaina, który wykazywał, że rząd poczynił w budżecie wydatków oszczędności sięgające do 40 milionów funtów szterl., Izba gmin 241 głosami przeciw 92 odrzuciła poprawkę Asquitha, wedle której Izba wyraża żal z powodu lekkomyślności rządu w sprawie wydatków, czego następstwem jest nałożenie na kraj wielkiego ciężaru podatkowego.

Co do gwarancyjnego układu francusko-angielskiego, zapowiedział L. George, że parlament będzie miał sposobność wypowiedzenia się w tej sprawie, gdyż rząd angielski nie przyjmie na się jakichkolwiek zobowiązań bez zgody parlamentu. Co do sprawy odszkodowań oświadczył, że nie porozumiano się jeszcze z Francją.

**Leafield.** (PAT.) Projekt oszczędności sir Errika Goddesa, który był przedmiotem obrad Izby gmin, spotkał się z bardzo surową krytyką prasy opozycyjnej.

**Berlin.** (PAT.) Ostatni numer tygodnika „Welt am Montag“ zamieszcza szereg relacji o osławionym na Grórnym Śląsku korpusie Rossbacha. Były członek tego korpusu niejaki Richter opowiada w jak nieludzki sposób Stosstruplerzy tego korpusu zachowywali się wobec Polaków. W najrozmaitszych przebraniach, z twarzą pocernioną lub zamaskowaną ludzie tego korpusu, jak osobiście widziałem, powiada p. Richter, szli do chłopów, szukając rzekomo za bronią, choć nikt z nich nie miał takiego rozkazu. Oczywiście broń nigdzie nie znajdował, co było dla nich zresztą mniejszej wagi, gdyż szukali oni za pieniędzmi, a to przy użyciu kijów i karabinów, które w zupełności zastępowały różdżkę czarodziejką, pieniądze bowiem najczęściej znajdowano. Policja i pleb. (Abstimmungspolizei) nie o tem nie wiedzieli. Najbardziej jeszcze dalsze szczegóły działalności tych sier. redakcja tygodnika „Welt am Montag“ dodaje od siebie: Ten opis naczonego świadka jest zastraszającym obrazem wybrzydłych grup landsknechtów, przedstawiających niesłychane niebezpieczeństwo. Czy — zapytuje tygodnik — minister spraw wewnętrznych Severing potraktuje tę sprawę równie lekko jak jego poprzednik?

12 ranionych. Odjazd wojsk angielskich został wstrzymany.

## Sami Niemcy potępiają barbarzyństwo „Stosstruplerów“.

**Berlin.** (PAT.) Ostatni numer tygodnika „Welt am Montag“ zamieszcza szereg relacji o osławionym na Grórnym Śląsku korpusie Rossbacha. Były członek tego korpusu niejaki Richter opowiada w jak nieludzki sposób Stosstruplerzy tego korpusu zachowywali się wobec Polaków. W najrozmaitszych przebraniach, z twarzą pocernioną lub zamaskowaną ludzie tego korpusu, jak osobiście widziałem, powiada p. Richter, szli do chłopów, szukając rzekomo za bronią, choć nikt z nich nie miał takiego rozkazu. Oczywiście broń nigdzie nie znajdował, co było dla nich zresztą mniejszej wagi, gdyż szukali oni za pieniędzmi, a to przy użyciu kijów i karabinów, które w zupełności zastępowały różdżkę czarodziejką, pieniądze bowiem najczęściej znajdowano. Policja i pleb. (Abstimmungspolizei) nie o tem nie wiedzieli. Najbardziej jeszcze dalsze szczegóły działalności tych sier. redakcja tygodnika „Welt am Montag“ dodaje od siebie: Ten opis naczonego świadka jest zastraszającym obrazem wybrzydłych grup landsknechtów, przedstawiających niesłychane niebezpieczeństwo. Czy — zapytuje tygodnik — minister spraw wewnętrznych Severing potraktuje tę sprawę równie lekko jak jego poprzednik?

we czwartek, d. 16 b. m., o godzinie 5 wieczorem w sali posiedzeń Rady miejskiej w ratuszu. Na porządek dzienny między innymi: Podwyższenie cen gminnych na cele dobroczynności od biletów wstępu do kinoteatrów (2 uchwała). Sprawa automobilu akcji miejsc. straży pożarnej. Podwyższenie opłat rzecz. i innych. Przedłużenie konkursu na plan rozbudowy m. Lwowa. Nadanie stypendjów z fundacji dr. A. R. i.ckiego. Nadanie posągów z fundacji Malinowskiego.

— **Ruch kolejowy.** Po usunięciu zasp śnieżnych został podjęty z dniem 12 b. m. na odcinku Tarnopol-Podwoleczyska linii Lwów-Podwoleczyska ruch pociągów pospiesznego nr. 201 (odj. ze Lwowa 10:20) do Podwoleczysk, zaś od 13 b. m. pociąg pospieszny nr. 202 (przyj. do Lwowa 18:00) i pociąg osobowy nr. 216 (przyj. do Lwowa 7:10) odcijdą już z Podwoleczysk, zaś pociąg osobowy nr. 225 (odj. ze Lwowa 22:50) kursować będzie już do Podwoleczysk. — Na odcinku Skole-Lawoczne linii Lwów-Lawoczne podejmuje się od 13 b. m. ruch pociągów osobowych nr. 1711 (odj. ze Lwowa 7:30) i nr. 1716 (odj. z Lawocznego 13:26) i nr. 1716 (odj. z Lawocznego 16:16, przyjazd do Lwowa 21:30). — Na linii Jaworów-Lwów podejmuje się również z dniem 13 b. m. na odcinku Lwów-Janów ruch pociągów mieszanych nr. 2654 (odj. ze Lwowa 8:55) i nr. 2653 (przyj. do Lwowa 20:00). — Na linii Drohobycz-Truskawiec Zdrój podjęto 13 b. m. ogólny ruch pociągów mieszanych nr. 3151, 3152 i osobowych nr. 3113 i 3114. — Również z dniem 13 b. m. podejmuje się między Lwowem i Zdobunowem ruch pociągów osobowych nr. 243 (odj. ze Lwowa 22:10) i nr. 244 (przyj. do Lwowa 6:35). W okręgu dyrekcji stanisławowskiej podjęto z dniem 12 b. m. ruch pociągów osobowych nr. 322 z Niepolukowic do Lwowa (przyj. do Lwowa 20:55), wracając pociąg osobowy nr. 324 (przyj. do Lwowa 7:00) między Stanisławowem i Lwowem.

— **Danina państwowa.** Mag. strat pr. ypomina, że termin płatności daniny państwowej dla płatników podatku gruntowego, domowo-czynszowego, oraz zarobkowego rozpoczyna się z dniem 15 b. m., przy czem zwraca uwagę, że we własnym interesie nie należy zwlekać z uiszczeniem daniny do ostatniego dnia lub tygodnia okresu płatności, a to dla uniknięcia natłoku, tudzież ze względu na skutki niezapłaconia daniny w terminie (patrz ogłoszenie z d. 4 lutego 1922 LM. 11.100/22).

— **Małopolska komisja kwalifikacyjna** dla udzielania kredytu ulgowego na kapitał obrotowy przemysłowcom w Małopolsce (Kraków, ul. Zacięcie 5), przyznała na X. posiedzeniu w dniu 3 b. m. pożyczki na kapitał obrotowy dwóm przedsiębiorstwom fabrycznym na łączną kwotę 2.000.000 Mk., przekazując równocześnie Głównej komisji kwalifikacyjnej w Warszawie sprawy pożyczkowe dwóch przedsiębiorstw fabrycznych na łączną kwotę 8.000.000 Mk.

— **Szkoła dziennikarska.** Rektorat Uniwersytetu Jagiellońskiego czyni przygotowania do utworzenia przy Szkole nauk politycznych na Krak. Wszechnicy Wydziału dziennikarskiego Nowo utworzona szkoła, w której traktowane będą wszystkie działy dziennikarstwa, mieć będzie na razie charakter prywatny.

— **Bal studentów inżynierji** Politechniki lwowskiej odbędzie się w czwartek dnia 16 b. m. w salach Kasyna miejskiego. Początek o godz. 10 wieczorem. Strój balowy.

— **Fatalnie wypadła klasyfikacja** półroczna w szkołach krakowskich. Około 50 proc. uczniów otrzymało stopień pierwszy. Warto by się jednak poważnie zastanowić nad powodami podobnego wyniku. Głośne uwagi o nieodpowiednim dozoru domowym, czy zmniejszeniu się pilności uczniów tutaj nie wystarczą.

— **Instytut praktycznej psychologii.** Powstał w Polsce pierwszy „Instytut Praktycznej Psychologii“ urządzony na wzór zagraniczny, a mający na celu zwiększenie sprawności, jakoteż wydajności pracy, oraz zastosowanie psychotechniki w przemyśle i handlu. Do sfinansowania Instytutu w znacznej mierze przyczynił się Polski Bank Handlowy. Kierownikiem Instytutu jest dr. Kazimierz Radwan Prąglowski. Do Zarządu należy dyrektor Banku p. Piłki Zawadowicz. Prezesem Rady Nadzorczej jest dyrektor Banku Antoni Doerman. Do komisji naukowej należą prof. Uniw. dr. med. Paweł Gantkowski, prof. Uniw. dr. fil. Stefan Blachowski, prof. Uniw. dr. fil. Florian Znaniecki i p. Niceror Perzyński, naczelnik Wydziału Oświaty Pozaszkolnej.

— **Hygiena dziecka.** Oddział propagandy higieny dziecka prowadzony przez amer. Czerwony Krzyż, kończy w tym tygodniu swą pracę w War-

## Wrzenie w Irlandji.

**KOMUNIKAT OFICJALNY. — WOJSKO DLA ULSTERU. — BOMBY I STRZELANINA.**

**Leafield.** (PAT.) Z Belfastu zakomunikowano oficjalnie, że rząd Irlandji północnej przez cały czas zajęć ostatniego tygodnia działał w ścisłym porozumieniu z rządem angielskim. Co się tyczy obsadzenia granicy przez wojska angielskie, rząd angielski odpowiedział, że z powodu wielkiej ilości wojska, jakiej wymagałoby obsadzenie granicy, decyzja w tej mierze zapasć może dopiero później. Lloyd George zaznaczył w parlamencie, że powiększenie liczby wojsk angielskich w Irlandji jest przewidziane. Obecne dni są najcięższe, ponieważ rząd angielski jest jeszcze odpowiedzialny za porządek i bezpieczeństwo Irlandji.

**Londyn.** (AW.) Rząd angielski zawiadomił sir Craigha, że odda mu do dyspozycji potrzebne do utrzymania porządku oddziały wojskowe, żąda jednak, by Ulster zaniechał wszelkich środków gwałtownych przeciw sinnfeinistom poza granicami swego obszaru.

**Belfast.** (PAT.) Wczoraj przyszło tu ponownie do różnych starć, w czasie których strzelano. Ranionych jest około 50 osób. Od wybuchu bomby zginęło dwoje dzieci, a 15 osób zostało ranionych, w tem 3 śmiertelnie.

**Belfast.** (PAT.) Zaburzenia trwają w dalszym ciągu. W czasie starć 5 osób zostało zabitych, a

## Z ojcowską miłością.

**Telegram Ojca Św. Piusa XI. do Najprzew. ks. Arcyb. Bilczewskiego.**

Najprzew. ks. Arcybiskup Bilczewski otrzymał w odpowiedzi na życzenia i wyrazy hołdu, złożone telegraficznie Papieżowi Piusowi XI. następującą depeszę:

Arcybiskup Józef Bilczewski, Lwów Polska.

„Najdostojniejszy Namiestnik Chrystusa przyjmaj najżyczliwiej serdeczny hołd i synowskie życzenia. Przesyła z ojcowską miłością Tobie, klerowi, wernym błogosławieństwo apostolskie.

Kardynał Gasparri

## KRONIKA.

**Kalendarz.** Czwartek 16 lutego. Rz.-kat.: Juljanny. — Gr.-kat.: Sym. i Anny. — Słowiański: Milada bł.

— **Za chmury** schowało się dzisiaj słońce, jakby dość już miało widoku tej ziemi, która obok rozchukania karnawałowego, sprawuje rządy w zastępowanie z braku opalu mieście. **Airóz nikt! pazury.**

złagodniał, świadom smac, że już i tak będzie musiał niedługo wynieść się własnym kosztem.

— **Josip Kosor** najgłośniejszy ze współczesnych jugosłowiańskich autorów dramatycznych przybędzie dziś do Krakowa gdzie zabawi przez kilka dni. Bawiący obecnie w Krakowie znany jugosłowiański historyk literatury p. Filip Francić wygłosi we czwartek w języku polskim publiczny wykład o współczesnej literaturze jugosłowiańskiej.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się

szawie, poczem natchemiat udaje się do Kielc, od któryh zaczyna objazd po Polsce. Podczas pierwszego objazdu oddział propagandy zwiedzi szereg miast, których liczba mieszkańców wynosi w sumie półtora miliona i wygłosi około 700 odczytów, przez co spodziewa się dotrzeć do 200.000 słuchaczy. Z Kielc oddział wyjedzie do zagłębia na 12 dni, zatrzymując się kolejno w Sosnowcu, Bedzynie i Dąbrowie. Następnie oddział uda się do Lwowa przez Kraków, gdzie również zabawi kilka dni, poczem skieruje się na północ, zwiedzając łącznie około 10 miast, co dokonane ma być do d. 1 maja.

Podczas drugiego objazdu oddział propagandy zwiedzi północno-wschód, północno-zachód i zachodnie dzielnice Polski.

— Intronacja prawosławnego metropolity warszawskiego, Jęzego, odbyła się w dniu dzisiejszym. W soborze prawosławnym na Pradze odbyło się uroczyste nabożeństwo, na którym byli obecni przedstawiciele władz państwowych, oraz warszawska kolonia rosyjska.

— Nowa polska placówka na Pomorzu. W grudniu z. r. grono miłośników polskiego Pomorza zawiązało we Lwowie spółkę z ograni. odpow. p. t. „Polska Riviera w Gdyni“, z zamiarem wybudowania na własny koszt bezpośrednio nad morzem położonych terenach z własną plażą hotelu, odpowiadającego ostatnim wymaganiom komfortu.

Udział w w spółce wynosi 100.000 Mk. Deklarujący 10 udziałów, otrzymują tytuł członków założycieli. Otwarcie hotelu nastąpi dnia 15 czerwca b. r. Pierwszeństwo w uzyskaniu pokoiów mają udziałowcy. Zgłoszenia nowych udziałowców przyjmuje kancelaria adw. dr. Czesława Nieduszyńskiego, Lwów ul. Mikołaja 33, od 4—6, tamże udziela się wszelkich informacji. Prospekta wysyła się na żądanie.

— Profesorowie Uniwersytetu strejkują. W Moskwie zastrejowali profesorowie Uniwersytetu wskutek niewypłacenia im należnych poborów. W myśl ostatniego dekretu powinni byli otrzymać 15 rubli złotych miesięcznie. Studenci odnoszą się życzliwie do tego strejku.

### Ofiary i pokwitowania

(złożone w Administracji).

#### Na nieszczęśliwych Sybiraków:

Kazia nieprzyjęte od P. R. 500 Mk.; Pracownicy okręgowego urzędu ziemskiego we Lwowie 11.023 Mk.; Rudnicki Stefan 600 Mk.; Dąbrowska Marja 1000 Mk.; Uczeń III. kl. państwowego seminarjum nauczycielskiego we Lwowie 600 Mk.; Wydział Rady powiatowej w Borszczowie 2500 Mk.; Dyrekcja gimnazjum w Krośnie 13.305 Mk.; Styczeń Piotr 528 Mk.

Na szkoły warmińskie: Styczeń Piotr 600 Mk.

Na rodziny plebiscytu Górnego Śląska: Styczeń Piotr 500 Mk.

Na wdowy i sieroty po poległych: Styczeń Piotr 1000 Mk.

### Komunikaty.

— Biuro Komitetu Kursów dla dorosłych we Lwowie, plac św. Ducha 1.3, II. p., jest otwarte codziennie w godzinach od 12—2 i od 5—6 wiecz. (z wyjątkiem niedziel i świąt). W tym czasie przyjmuje Biuro zgłoszenia na „Kursy dla dorosłych“ i udziela wszelkich informacji oraz wskazówek w sprawach oświatowo-wychowawczej pracy wśród dorosłych.

— Dzieje katedry lwowskiej. W środę 15 lutego b. r. odbędzie się zebranie Koła Samokształceniowego Zrzeszenia Miłośników Lwowa o godzinie 7 wieczorem w lokalu P. B. Krzyża, Ossolińskich 11, III. p. Na porządku dziennym odczyt dr. Zajackowskiego p. t. Dzieje Katedry Lwowskiej.

— L. K. S. „Pogoń“ zawiadamia, że we środę, dnia 15 b. m. o godzinie 6 odbędzie się walne zgromadzenie (o czym już w ub. miesiącu doniesiono) w sali Związku artystów przy ul. Wroneńskich 4, I. p.

## Pamiętajmy o braciach powracających z Rosji

### Notatki literacko-artystyczne.

#### Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7:30 wieczorem.

Jutro, we czwartek „Tannhäuser“, opera w 3 aktach R. Wagnera.

#### Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Jutro, we czwartek „Kłopoty pana Złotopolskiego“, H. Zbierzchowskiego.

#### Repertuar Teatru Nowości.

Jutro, we czwartek „Hiszpańska mucha“, farsa w 3 aktach Arnolda i Bacha.

— Przedstawienie dla młodzieży. Dziś we środę o godz. 3:30 popołudniu odegra w Teatrze Wielkim młodzież szkoły kolejowej dwie pięknie uświetnione sztuczki z tańcami i śpiewami, a mianowicie: I. „Baśń o śnieżce w państwie karłów, przez Alara w 2 odsłonach; — II. „Krzywdą nagrodzona“, komedia w 2 odsłonach Janiny Porasińskiej. — W antrakcie przygrywać będzie orkiestra internatu im. G. Piramowicza. Czysty dochód przeznaczony na dzieci Sybiraków, zostające pod opieką „Sielki opieki nad uchodźcami“.

— Życie teatralne poświęcone twórczości i życiu Moliere wyjdzie wraz z programem w środę t. j. w dzień uroczystego przedstawienia „Szkoły żon“. Na treść tego pamiątkowego numeru złożą się artykuły: prof. dr. Porębowicza, prof. dr. Jareckiego,

prof. dr. Czernego, prof. dr. Czernego, prof. dr. Kucharskiego, dr. Bernackiego, lektora naszego Uniwersytetu Lureaa i innych. Będzie to więc bardzo cenna pamiątka uroczystości 300-letnia urodzin Moliere, którą Teatr Wielki z całą pieczołowitością przygotował „Życiu teatralne“ wraz z bieżącym programem sprzedawać będą bileterzy. Cena „Życia“ pomimo zwiększonych kosztów wydawnictwa wynosić będzie 50 marek.

## Przyznanie części zakładu im. Marji Magdaleny na rzecz Politechniki.

Wydział Tow. Bratniej Pomocy słuchaczy Politechniki nadsyła nam następującą informację: Starania o przyznanie Zakładu im. Marji Magdaleny na rzecz Politechniki zostały już częściowo uwieńczone pomyslnym skutkiem dzięki usilnym zabiegom Rektora i Wydziału Bratniej Pomocy, oraz wybitnej życzliwości i poparciu p. prokuratora Małyny, który w tej piekającej sprawie zajął niezwykle przychylny stanowisko dla interesów ogółu młodzieży technicznej.

Definitywne rozstrzygnięcie przejęcia zakładu im. Marji Magdaleny nastąpi ze strony Ministerstwa Sprawiedliwości w najbliższym czasie. Ze względu jednak na system ciekawy ubikacji tegoż zakładu, oraz na konieczność przeprowadzenia izolacji od części budynków zajętych przez więzienia, nieodzowną będzie adaptacja przyznanego na rzecz Politechniki pokoi.

Z początkiem najbliższego roku szkolnego zakład Marji Magdaleny będzie już mógł być użyty dla celów Politechniki.

## TELEGRAMY.

### Nie kijem, to pałką.

Moskwa. (AW). Zarządzone tu przez W. C. J. K. skasowanie czerezwycieczek, okazuje się tylko zmianą dekoracji. Funkcje czarna przejęły w rzeczywistości t. zw. „politodticy“ i „polituprawienija“.

### Nieczyste sumienie sowieców.

Moskwa. (AW). Rezolucja angielskich partii robotniczych, proponująca wniesienie na porządek dzienny konferencji genueńskiej kwestii niepedagogiki Gruzji, zakomunikowana L. George'owi i Krassinowi, wywołała duży niepokój sfer sowieckich, które obawiają się, że przytem wypłyną inne kwestje narodowościowe państwa sowieckiego. Omawiając tę rezolucję, prasa sowiecka zapowiada wniesienie na konferencji szeregu spraw narodowościowych w kolonjach państw zachodnich.

Marja Bańkowska.

## TANCERKA.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy)

Nie odpowiedziała, zaczerwieniła się i przygryzła wargi. Pochylił się ku niej, jakby chciał wyczytać w jej twarzy odpowiedź. Podniosła spuszczone powieki i cały blask swoich bajecznych oczu rzuciła mu w twarz; cofnął się, poślubił lekko, jakby olśniony. W pamięci ożył mu moment, w którym przyłożył ucho do jej piersi; poczuł na włosach znów, jakby musnięcie nieśmiałości, drżące ręki i uprzytomnił sobie, ten gest na pozór nieświadomiony, instynktowny, a który był chyba odruchem uczucia jakiegoś, czy wrażenia doznawanego już przedtem, a które pierwsze obudziło się z omdlenia.

Po chwili rzekł:

— Więc... zobaczymy się jutro?

— Tak. Jutro.

I tak rozpoczął się pierwszy romans Remy Tarłowieckiej. Typowa pierwsza miłość; gorąca, prosta, szczerza i ufna. Stopniał zaś do ludzi, zniknęła mizantropja, mgłą przesłoniło się wspomnienie Gioli Aquaviva i usniechu panny Rod. Nie — ludzie nie byli źli. Oto był człowiek; młody, piękny i kochał ją. Kochał ją miłością pierwszą, prostą i szczerą, taką, jaką ona mu dawała.

51)

Dobre były jego oczy i słowa i dłonie, któremi dawał jej szczęście. — Jestem szczęśliwa — powtarzała sama do siebie, a w słowie tem brzmiało, jakby zdziwienie i niedowierzanie... Ja jestem szczęśliwa?

Gdy się skończyły kursa samarytańskie, Jarosz złożył wizytę w domu Moniki; przyjęła go uprzejmie, jako sejnego pierwszego gościa w swoim salonie córka nie mówiła z nią jeszcze nic o swoich uczuciach, ani o tem, co ją łączyło z młodym człowiekiem. Rena bała się tej wizyty; bała się wrażenia, jakie matka, jej salon i goście zrobią na nim, ale Jerzy przymykał oczy na wszystko; zdawał się nie widzieć, czy nie chce widzieć tu niczego prócz niej. — Przychodził zresztą zwykle wtedy, gdy wiedział, że gości nie zastanie.

Pewnego dnia Monika przyszła do pokoju córki, prosząc koniecznie, aby wyszła do salonu.

— Żelski trzy razy o nią pytał, przecież nie cechce narazić go sobie, dyrektor nigdy jej jeszcze nie widział tańczącej, Algersholm tylko dla niej przyjechał itd. itd.

Zgodziła się w końcu, porzuciła książkę i wyszła.

Okazało się, że goście tymczasem uknuli formalny spiszek, aby ją zniewolić do tańca. Prosił dyrektor teatru, prosił Żelski, Karol nic nie mówił, ale patrzył tak miłosiernie, że w końcu ustąpiła i poszła do siebie przebrać się. Żelski tymczasem otworzył pianino i przygotował nuty.

Gdy uderzył pierwsze akordy „Caprice espa-

gnol“ Moszkowskiego, na salę wbiegła Rena. Czarna jedwabna miała spodniczkę na sobie, gorset naszywany dżetem, pasową różę w zębach i kastaniety w ręku.

Dzika, szalona melodia tańca porwała ją; zmieniła w jednej chwili. Głowe, na której rozsypywały się niesforne czarne loki odrzuciła w stecz, policzki jej rozgorzały, oczy zaświeciły płowym błyskiem, stopy jej ledwo dotykały ziemi, a ręce gęły się i przeżyły, jak dwa białe węże w miłośnym piśmie.

Szalała. — Nie słyszała, że odezwał się dzwonek u wchodowych drzwi i służąca wprowadziła jeszcze jednego gościa do salonu. Gość ten przywitał się z obecnymi milczącym ukłonem, usiadł w kącie pokoju i utkwiał w nią oczy. Po chwili dopiero odezwała ten wzrok na siebie i spojrzała w tamtą stronę; zobaczyła dwoje czarnych, lekko ukośnych oczu w oliwkowej twarzy o wystających kościach policzkowych, zupełnie brzydkiej, ale inteligentnej i więcej niż pięknej, bo interesującej. Oczy te spoczywały na niej, a raczej szły za jej każdym ruchem, ogromnie badawczo i krytycznie, jakby fachowo i bez śladu zmysłowego wrażenia. Ten uporczywy wzrok zaczął jej zawadzać, straciła swobodę ruchów, zeszywniała nieco, już nie improwizowała, ale powtarzała wyuczoną lekcję.

(Ciąg dalszy nastąpi.)





madzenia tej spółki odbytego we Lwowie dnia 9. lipca 1921. istniejący w Tustanowicach zakład filjalny tej spółki przeniesiony został na zakład główny tej przedsiębiorstwa i że siedziba spółki przeniesiona została z Wiednia do Tustanowic.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II. Sambor, dnia 3. grudnia 1921. 1158

L. cz. Firm: 303/21 C. I. 165. Uchwala. Firma „Carpathian naftowa Spółka z ogr. odpowiedz.“ w Tustanowicach uprawdopodobniła przedłożeniem rubrum zaopatrzonem pieczęcią Sądu handlowego we Wiedniu, że wniosła w dniu 16. listopada 1921. do tegoż Sądu podanie o zanotowanie w rejestrach handlowych, że zakład jej główny we Wiedniu został przekształcony na zakład filjalny. Wobec tego awzględniła się przedstawienie tejże firmy przeciw tut. sąd. uchwale z dnia 7. października 1921. Firm: 208 C. I. 165 i zarządza się, aby w rejestrze handlowym dla firm spółkowych przy firmie „Carpathian Naftowa spółka z ogr. odpow.“ zanotowana na podstawie uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia tej spółki odbytego we Lwowie dnia 9. lipca 1921 istniejący w Tustanowicach zakład filjalny tej spółki przeniesiony został na zakład główny jej przedsiębiorstwa, i że siedziba spółki przeniesiona została z Wiednia do Tustanowic.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II. Sambor, dnia 3. grudnia 1921. 1159

L. cz. Firm: 304/21 C. I. 151. Uchwala. Firma „Alfa“ Spółka z ogr. odpow. w Tustanowicach uprawdopodobniła przedłożeniem rubrum zaopatrzonem pieczęcią Sądu handlowego we Wiedniu, że wniosła w dniu 16. listopada 1921. do tegoż Sądu podanie o zanotowanie w rejestrach handlowych, że zakład jej główny we Wiedniu został przekształcony na zakład filjalny. — Wobec tego awzględniła się przedstawienie tejże firmy przeciw tut. sąd. uchwale z 7. października 1921. Firm: 249/21 C. I. 151. i zarządza się, aby w rejestrze handlowym dla firm spółkowych przy firmie „Alfa Naftowa Spółka z ograniczoną odpowiedzial.“ zanotowano, że na podstawie uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia tej spółki odbytego we Lwowie dnia 9. lipca 1921 istniejący w Tustanowicach zakład filjalny tej spółki przeniesiony został na zakład główny jej przedsiębiorstwa, i że siedziba spółki przeniesiona została z Wiednia do Tustanowic.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II. Sambor, dnia 3. grudnia 1921. 1160

Firm. 320/21. Sp. 38. Wpisano do rejestru Stowarzyszeń spółdzielczych. Brzmienie Firmy: Sklep Kółka rolniczego Stowarzyszenie spółdzielcze z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba Stowarzyszenia: w Felsztynie. Przedmiot przedsiębiorstwa (§. 5. statutu) Handel towarów mieszanych. Czas trwania Stowarzyszenia nieograniczony. Oznaczenie rodzaju i zakresu odpowiedzialności: odpowiedzialność ograniczona, członkowie odpowiadają udziałami i dodatkowo kwotą równającą się wysokości deklarowanych udziałów (§. 8 statutu). Wysokość udziału wpłat na udział i czas ich dokonywania: Udział wynosi kwotę pięćset Marek. Pierwszy udział ma być wpłacony przy przystąpieniu przynajmniej w połowie, reszta do roku. Następnie udziały w ciągu roku od daty przyjęcia deklaracji (§. 9 statutu). Liczba członków Zarządu: Trzech Dyrektorów i dwu zastępców. Czynności prawne Dyrekcji, zobowiązują Stowarzyszenie wobec osób trzecich z wyjątkiem wypadków: a) przewidzianych ustawą; b) czynienie darowizn z majątku Stowarzyszenia; c) przystępowanie do spółek i stowarzyszeń z odpowiedzialnością przewyższającą połowę kapitału udziałowego Stowarzyszenia. Do ważności wymienionych pod b) i c) aktów prawnych potrzebne jest upoważnienie ze strony Rady Nadzorczej. Pismo przeznaczone do ogłoszeń: „Przewodnik Kółek rolniczych“ w Krakowie, względnie inny organ M. T. R. (§. 42 statutu). Rok obrachunkowy: rok kalendarzowy. Przepisy o likwidacji, przepisy ustawy (40 statutu). Wpisy szczególne: Rada Nadzorcza składa się z 6-ciu członków. Dzień wpisu: 10. grudnia 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział V. Sambor dnia 10. grudnia 1921. 1167

Firm. 140/21. Stow. II. 239. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Kamionka Strumiłowa. Brzmie-

nie firmy: Stowarzyszenie spółkowe „Praca“ w Kamionce Strumiłowej. Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręka. 1) Członkowie dyrekcji: wystąpił Franciszek Herba. 2) Członkiem dyrekcji wybrany: Ksiądz Władysław Żurek. Data wpisu: 11. stycznia 1922.

Sąd okręgowy, jako handlowy O. II. Złoczów dnia 11. stycznia 1922. 1259

Firm. 977/21. St. II. 171. W rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych zaprotokolowano w dniu 17. grudnia 1921 przy firmie „Spółka oszczędności i pożyczek w Odrowążu, stowarzyszenie zarejestrowane z

ograniczoną poręka“, że na Walnem zgromadzeniu członków w dniu 30. października 1921 wybrano nową Dyrekcję a mianowicie: 1) ks. Karola Palucha, proboszcza w Odrowążu ponownie, jako przewodniczącego; 2) w miejsce Jana Kantego Matejki na członka Zarządu Wojciecha Lasia rolnika w Odrowążu; 3) w miejsce Szczepana Bobka na członka zarządu Jana Iwana, rolnika w Pieniążkowicach; 4) w miejsce zmarłego Stanisława Dziełskiego na członka zarządu Piotra Dziełskiego, rolnika w Dziele.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV. Nowy Sącz dnia 17. grudnia 1921. 1276

# „PEZET“

**POWSZECHNE ZAKŁADY BUDOWLANE  
SPÓŁKA AKCYJNA  
we LWOWIE, ulica Akademicka liczba 23.**

zawiadamia P. T. Właściciele akcji I. emisji, że uchwałą Rady Nadzorczej z dnia 25. stycznia 1922 zostały **WSZYSTKIE AKCJE I-SZEJ EMISJI Z POD ZAMKNIĘCIĄ ZWOLNIONE** i mogą być odebrane za przedłożeniem dotyczących poświadczeń w

**Akcyjnym Banku Związkowym we Lwowie, ul. Akademicka I. 4.**

Zarazem uwiadamia się P. T. **SUBSKRYBENTOW AKCJI III. EMISJI, ŻE AKCJE TE MOGĄ BYĆ RÓWNIEMŻ PODJĘTE, OD DNIA 20. B. M. PO-CZĄWSZY, A TO ALBO W BIURZE FIRMY**

**„PEZET“** albo w Akcyjnym Banku Związkowym, zależnie od tego, gdzie dokonano subskrypcji, za równoczesnem przedłożeniem poświadczenia tymczasowego, o ile ono zostało wydane, albo poświadczeń kasowych na wpłaconą kwotę.

## OGŁOSZENIE

Na zasadzie uchwały Rady Zawiadowczej z dnia 12. lutego 1922 oraz po myśli §§ 25 i 31 statutu Spółki zwołuję niniejszym

### II. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Akcjonariuszów Banku rolniczego S. A. we Lwowie na dzień 6. marca r. b. godz. 5 popołudniu do lokalu Banku we Lwowie, Kopernika 20, sala parterowa.

**Porządek dzienny:**

1. Odczytanie protokołu z I. Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia.
2. Wniosek Rady Zawiadowczej na podniesienie kapitału akcyjnego Spółki do kwoty Mkp. 50,000,000.
3. Wniosek na odpowiednią zmianę §. 8 Statutu Spółki.
4. Wniosek na udzielenie Radzie Zawiadowczej pełnomocnictwa do określenia warunków emisji po myśli §. 12 statutu.
5. Ewentualia.

Lwów, dnia 13. lutego 1922.

Prezes Rady Zawiadowczej:  
Dr. Marjan Lisowiecki m. p.

§ 20. Na Walnem Zgromadzeniu ma prawo być obecnym każdy akcjonariusz osobiście lub przez swego pełnomocnika, ma prawo zabierać głos i stawiać wnioski. Prawo głosowania na Zgromadzeniu przysługuje tylko akcjonariuszom lub ich pełnomocnikom, którzy posiadają co najmniej 10 akcji. Pełnomocnictwo do głosowania winno być pisemne i może być wystawione tak na innego akcjonariusza jak i na osoby postronne z tem zastrzeżeniem, iż jeden pełnomocnik nie może reprezentować więcej, niż jednego akcjonariusza. Każdemu akcjonariuszowi posiadającemu prawo głosowania, wolno mianować jednego lub kilku pełnomocników, względnie wziąć udział w głosowaniu osobiście i zarazem przez pełnomocników z tem tylko zastrzeżeniem, aby również właściciel akcji, jak każdy z jego pełnomocników, był w prawie na zasadzie ilości reprezentowanych akcji wykonywać prawo głosowania. Z prawa głosowania mogą korzystać akcjonariusze, którzy co najmniej na 8. dni przed dniem Walnego Zgromadzenia zostali wpisani do księgi akcyjnej.

§ 21. O ile akcjonariusze zamierzają na Walnem Zgromadzeniu wykonywać prawo głosowania przez pełnomocników, winni najpóźniej na dni 8 przed terminem Zgromadzenia podać do wiadomości przełożeniństwa nazwiska swoich pełnomocników, którzy otrzymają imienne karty legitymacyjne z podaniem ilości i numerów zastąpionych przez nich akcji, oraz ilości przypadających na nich głosów. Lista uprawnionych w ten sposób do głosowania pełnomocników, oraz lista łączących udział w Zgromadzeniu akcjonariuszów, wywieszona zostanie w lokalu Spółki przynajmniej na 2 godziny przed rozpoczęciem Zgromadzenia oraz dołączona do protokołu Zgromadzenia. Listę tę sprawdza Komisja rewizyjna, a ponadto na żądanie akcjonariuszów, reprezentujących przynajmniej 1/10 część kapitału zakładowego, sprawdzenie jej winno się odbyć na samem Zgromadzeniu przez wybraną z grona akcjonariuszów osobną Komisję w liczbie 3; z których jeden winien być wybrany osobno przez tę grupę akcjonariuszów, która sprawdzenia listy się domaga. Ponadto może przegladac listę każdy akcjonariusz, mający prawo głosowania.

**Reklama,  
dźwignią  
handlu!**

**DZIECI!** Proście swych rodziców o NEO FOSFATYNE GALENA jako odżywcza. Jest do nabycia w aptekach, drogerjach. 702

**Ważność!!** Polecam po konkurencyjnych cenach **SIECZKARNIE BĘBENKOWE, oraz MŁOCKARNIE szeroko bijące.** — Łaskawe oferty proszę nadsyłać do Biura Przemysłowo-Handlowego **PARKOWO, pow. obornicki. (Wielkopolska).**

Poszukuje zastępcstwa solidnych firm na Księstwo-Poznańskie i Pomorze. — Łaskawe oferty proszę nadsyłać do Biura Przemysłowo-Handlowego **PARKOWO, pow. obornicki (Wielkopolska).**